



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
3
SIERPNIA
2001 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 150 (14197)

Cena 1 Lt

Wizyta robocza premiera RP Jerzego Buzka w Połdże

Pierwszy kontakt

– Spotykaliśmy się już wcześniej. Kilka lat temu w Krynicy, ale nie w randze premierów – wtedy ja jeszcze byłem emerytem – powiedział na konferencji prasowej premier Litwy Algirdas Brazauskas.

Wczoraj do Połgi z jednodniową wizytą roboczą przybył prezes Rady Ministrów Polski Jerzy Buzek. Wczorajsza wizyta była pierwszą okazją do spotkania się Buzka z nowym premierem Litwy Algirdasem Brazauskasem. Przywódców Litwy i Polski łączą stałe i aktywne kontakty – istnieje tzw. „wyjątkowa formuła” – szefowie rządów dwóch krajów spotykają się co najmniej dwa razy do roku.

Czwartkowe spotkanie zaowocowało konkretnymi wynikami. Najważniejsze jest to, że, jak powiedział premier RP, do 15 sierpnia ma dojść do spotkania grup negocjacyjnych, zajmujących się sprawami pisowni imion i nazwisk polskich.

– Sądę, że 5 września, w dniu 10 rocznicy wznowienia polsko-litewskich stosunków dyplomatycznych, podpiszemy odpowiednią umowę – powiedział Jerzy Buzek.

Przypomnijmy, że obecnie w dokumentach litewskich stosuje się zlituanizowaną pisownię imion i nazwisk polskich. Społeczność polska na Litwie woli, by imiona i nazwiska pisano w języku ojczystym – tak jak jest w przypadku z pisownią litewskich imion i nazwisk w Polsce.

Na spotkaniu premierów mówiono też o przygotowaniu długofalowej strategii, dotyczącej szkolnictwa mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce. Poruszono także kwestie budowy gazociągu z Norwegii do Polski – w tym chce aktywnie uczestniczyć także Litwa. Mówiono także o budowie energetycznych linii przesyłowych z Litwy do Polski i dalej – na Zachód.

– W sprawie budowy mostu energetycznego brakuje nam w tej chwili jedynie studium wykonalności – oceny ekonomicznej i projektowej budowy mostu – powiedział premier Buzek. Algirdas Brazauskas dodał, że obecnie trwają poszukiwania funduszy – projekt, który da Litwie niepodległość energetyczną od Rosji, jest bardzo drogi i wynosi kilkaset milionów USD. Na spotkaniu premierów poruszono

Wokół poprawek do Konstytucji

Ogromny problem — ziemia



Na pewno ziemia będzie sprzedawana obcokrajowcom, pytanie tylko od kiedy Fot. Marian Paluszkiwicz



Spotkanie premierów odbyło się w ekskluzywnym czterogwiazdkowym hotelu „Auska”, znajdującym się zaledwie 50 m od morza Fot. ELTA

też kwestie niedostatecznych obrotów handlowych między Litwą a Polską. Na pytanie „Kuriera” o wysokości obrotów i miejscu Litwy na liście partnerów handlowych Polski, premier Buzek odpowiedział: „To nie są imponujące liczby. Litwa plasuje się w drugiej dziesiątce partnerów. To nas nie może zadowolić”.

Na pytanie litewskich dziennikarzy o drażliwej sprawie zniesienia strażnicy granicznej w Puńsku, Jerzy Buzek odpowiedział: „Napięcia spadły. Teraz to nie stwarza problemu we wzajemnych stosunkach i tym bardziej nie stwarza to problemu dla mniejszości litewskiej w Puńsku”.

Na zakończenie premier Buzek podkreślił, że dla uczczenia dziesięciolecia wznowienia stosunków dyplomatycznych zaprosił on litewskiego premiera na 8 września

do Krynicy na forum „Polska – Wschód”. Głównym akcentem wznowienia stosunków ma być wizyta 5 września prezydenta Valdasu Adamkusa w Warszawie.

Na konferencji padły zapewnienia o poparciu Litwy w jej dążeniach do NATO i Unii Europejskiej. Spotkanie premierów odbyło się w ekskluzywnym czterogwiazdkowym hotelu „Auska”, znajdującym się zaledwie 50 m od morza. Cena apartamentu za dobę w hotelu „Auska” wynosi 800 Lt. Pogoda ulitowała się wczoraj nad wysokimi gośćmi. Dokuczliwy upał spadł. Temperatura powietrza wynosiła plus 25 stopni, wody w morzu – 19 stopni. Buzek zwiedził w Połdże między innymi Muzeum Bursztynu i o godz. 15.00 odleciał do Warszawy.

Paweł Kobak
Połga

Obraująca wczoraj specjalna komisja sejmowa orzekła, że poprawki konstytucyjne odnośnie sprzedaży obcokrajowcom ziemi o przeznaczeniu rolniczym nie będą zgłaszane na obecną nadzwyczajną sesję parlamentu.

Niemniej komisja nie uzgodniła, jak konkretnie byłyby formułowane powyższe poprawki do Konstytucji, toteż dzisiaj parlamentarzyści muszą podjąć decyzję w sprawie projektu poprawek oraz towarzyszących mu tekstów aktów prawnych.

Wcześniej komisja ogłosiła o decyzji zgłoszenia Sejmowi liberalizujących rynek rolny poprawek do Konstytucji podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Aktualności

3

„Wizy taniej”
Obecnie jednorazowa wiza wjazdowa na Białoruś będzie kosztowała mieszkańcom Litwy nie 20 USD (80 Lt), lecz 10 USD (40 Lt).

Rozmaitości

4

Agencja „Factum” otrzymała pierwsze zgłoszenie do zarejestrowania rekordu niskopiennej wiśni w rozdziale flory Księgi Rekordów Litwy. Najmniejsze drzewko wiśni hoduje Aleksander Borowik, zastępca redaktora naczelnego „Kurieria”.

Praworządność

5

„Polityk się tłumaczył”
Poseł na Sejm Vytautas Šustauskas we środę odwiedził Prokuraturę Generalną i tłumaczył się z powodu wypowiedzi w programie telewizyjnym.

Być kobietą

7

„Ulubione miejsce spotkań całej rodziny”
Jurgita M. Putnaitė z „Narbutas & Ko” uważa, że kuchnia dziś jest postrzegana zupełnie inaczej niż kiedyś.

Stolica

9

„Ukwiecić życie”
Jak się mieszka w bloku – wzdychają pesymiści – wtedy jest tylko szarość budynków. Wilnianka Romualda Mickiewicz taki pogląd obalila od razu. Od pierwszej chwili, kiedy tylko zamieszkała w nowej dzielnicy Šeškinė.

Przestępcy uprowadzili nowiutką „Scanię” Obrabowano Polaków

W środę wczesnym rankiem na terytorium samorządu druskiennickiego uprowadzono nowy autokar „Scania”, należący do polskiej firmy „PKS Warszawa”.

W środę w nocy z Polski tym autobusem jechali dwaj kierowcy, którzy mieli zabrać z Wilna pasażerów i odwieźć ich do Niemiec. Po przebyciu przejścia granicznego w Łódzkiejach do autokaru wsiedli trzej mężczyźni, którzy się przedstawili jako pracownicy nie ustalonej firmy. Kierowcy z Polski rzeczywiście mieli zabrać w Łódzkiejach przedstawicieli jakiejś firmy, więc pasażerowie nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń.

Około godz. 4.30 w leśnej miejscowości, na szosie Liepalingis-Merkinė, ci trzej mężczyźni sterroryzowali kierowców prawdopodobnie pistoletami, zrabowali im 150 USD, 1000 złotych, 1.070 marek niemieckich, telefon komórkowy, klucze i uprowadzili autokar produkcji 2000 roku. Następnie napastnicy wsadzili obu Polaków – 61-letniego S. O. i 55-letniego K. S. do samochodu VAZ 2109 i odwieźli do lasu, związali ich tam, a sami odjechali. Po dłuższym czasie kierowcom udało się uwolnić. Na policję poszkodowani zgłosili się dopiero w środę po godz. 17. Uprowadzonego autokaru i rabusiów wczoraj w południe jeszcze nie znaleźli.

Irena Litwin

Sentencja

Nie dość zapewnić komuś zbawienie; trzeba mu jeszcze dać środki do życia.
VOLTAIRE



917713921040004

Kalejdoskop aktualności

Były kanclerz — doradcą prezydenta?

Były kanclerz rządu Robertas Dargis został zaproszony do pracy w Urzędzie Prezydenta. Dargis ma zostać doradcą prezydenta Valdas Adamkusa do spraw ekonomicznych.

Spędzający obecnie urlop we Francji Dargis potwierdził otrzymanie tej propozycji, ale jeszcze się nie zdecydował, czy ją przyjmie.

„Nie powiedziałem «nie», aczkolwiek nie powiedziałem też «tak». Zastanówię się nad tą ofertą w końcu sierpnia, po powrocie z urlopu. A na razie nie chciałbym komentować” — oświadczył.

Dargis jest właścicielem spółki budowlanej, toteż w dowolnej chwili może powrócić do kierowania nią. Dargis był kanclerzem w rządzie Rolandas Paksasa, który pracował 9 miesięcy. Jego działalność dobrze ocenił Urząd Prezydenta, a w swoim czasie była nawet mowa o możliwości zastąpienia Paksasa Dargisem na stanowisku premiera.

Myszy w Sejmie!

Wczoraj, gdy Sejm omawiał nowelizację ustawy o prywatyzacji „Mażeikią nafty”, popłoch na sali posiedzeń plenarnych wzbudziła myszka. Przeszkadzała ona parlamentarzystom w debatach, toteż poseł liberal Eligijus Masiulis kazał myszce „jak najszybciej opuścić salę”.

Liberal dziwił się, skąd w sali sejmowej zjawily się myszy, kto je zmusił do opuszczenia swych norek i retorycznie zapytał, czy to nie oznacza, że „myszy porzucają tonący statek nowej większości sejmowej”. Średnio utuczoną myszkę złapał odpowiedzialny za porządek w sali parlamentu pracownik sekretariatu posiedzeń sejmowych i wypuścił ją na wolność.

Gdy parlamentarzyści przygotowujący się do ratyfikacji drugiego protokołu fakultatywnego o zniesieniu kary śmierci Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., w sali pojawiła jeszcze jedna myszka.

Za zniszczony las — symboliczny mandat

Minister środowiska Arūnas Kundrotas ukarze Samorząd Druskiennicki grzywną 15 tys. litów.

Ta decyzja podjęta została w środę, po wysłuchaniu wniosku komisji, badającej wyrąb sosnowego lasu w Druskiennikach.

„Wiadomo, że jest to mała kara w porównaniu ze stratą, jaką wyrządzono przyrodzie Druskiennik. Ponadto ucierpią mieszkańcy miasta, bo karę się zapłaci z budżetu miejskiego” — powiedział minister środowiska.

W nocy z poniedziałku na wtorek Samorząd Druskiennicki w parku leśnym przy skrzyżowaniu ulic Čiurlionisa i Veisiej wyrąbał 254 sosny i 92 krzewy jałowca, aby w tym miejscu zbudować stację paliwową „Statoil”. Władze miasta wzięły się za tę robotę nie bacząc na protesty mieszkańców i prośbę prezydenta Valdas Adamkusa, aby nie ścinać sosen.

Ćwiczenia na pograniczu z Białorusią

Wczoraj w rejonach ignalińskim i święciańskim rozpoczęły się wspólne ćwiczenia pograniczników i żołnierzy, na których ucą się oni walki z nielegalnymi imigrantami.

W ćwiczeniach uczestniczą pogranicznicy Ignalińskiej Jednostki Służby Ochrony Granicy Państwowej oraz żołnierze zmotoryzowanej Brygady Piechoty „Geležinis vilkas” i Poniewieskiego Batalionu im. Króla Mendoga.

Osiem mikrobusów — niepełnosprawnym

Organizacjom społecznym osób niepełnosprawnych rząd przekazał do użytku 8 specjalnie wyposażonych mikrobusów. Ta decyzja zapadła w środę na posiedzeniu rządu.

Mikrobusy przydzielono łódzkiemu, pokrojskiemu i wileńskiemu oddziałom Litewskiej Wspólnoty Ludzi o Upośledzonym Intellektie „Viltis” oraz oddziałom Litewskiego Stowarzyszenia Inwalidów w różnych miejscowościach Litwy.

Europeizacja Połagi

Wczoraj na głównym placu Połagi otwarto letnie Centrum Informacji Europejskiej. Centrum otworzyli mer miasta Egidijus Rimkus oraz dyrektor generalny Centrum Tłumaczeń, Dokumentacji i Informacji Audronius Ažubalis. Następnie obcowali oni z mieszkańcami i gośćmi Połagi, interesującymi się eurointegracją.

U Miłosza w domu

Jutro zamieszkałemu w Krakowie laureatowi Literackiej Nagrody Nobla poecie Czesławowi Miłoszowi zostaną wręczone regalia honorowego obywatela miasta Wilna.

Jak poinformował mer Wilna Artūras Zuokas, ponieważ poeta z powodu słabego zdrowia nie może przybyć do Wilna, ceremonia wręczenia odbędzie się w jego domu w Krakowie. Na życzenie Miłosza w ceremonii wezmą udział tylko wicemer Krakowa i mer Wilna z małżonką oraz, być może, kilku polskich dziennikarzy.

Miłoszowi zostaną wręczone regalia honorowego obywatela Wilna oraz dar o wartości tysiąca litów — statuetka św. Krzysztofa, wykonana z jednego kawałka bursztynu.

W Druskiennikach — muzycznie

Litewski Fundusz Wspierania Muzyków i Samorząd Druskiennicki cieszą się z pomysłu 6. festiwalu muzyki smyczkowej „Druskiennickie lato 2001”. Szesnastu koncertów festiwalu łącznie słuchało ponad 3 tys. mieszkańców i gości Druskiennik.

(BNS, ELTA)

Współpraca zadziergnięta przed pięciu laty Ławaryszki — Mokobody

Między gminami Ławaryszki w rejonie wileńskim i Mokobody w woj. podlaskim, koło Siedlc, trwa współpraca zadziergnięta przed pięciu laty. Jesienią 1996 r. mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė i wójt mokobodzki Sylwester Kisieliński podpisali odpowiednią umowę, na mocy której Ławaryszki zyskały dobrych partnerów i oddanych przyjaciół.

Kontakty zaowocowały wieloma wspólnymi imprezami, wymianą doświadczeń w działalności samorządów, wyjazdami zespołów folklorystycznych rejonu do Polski.

Ostatnio mieszkali w Mińsku

Po Suderwie chodzą Murzyni

Są to autentyczni, czarnoskórzy mieszkańcy Gwinei, których, jak poinformowała starosta Suderwy Czesława Stupienko, sprowadził do Suderwy Vidmantas Martikonis, współwłaściciel hotelu „Vilnoja”, radny samorządowej rady m. Wilna. Swego czasu „KW” pisał o tym, że zaprosił on do hotelu rzeźbiarzy, którzy upiększyli teren „Vilnoji” oryginalnymi rzeźbami.

Jean Sakuovogi oraz Ibrahim Banhura, bo tak się nazywają suderwiańscy czarnoskórzy, ostatnio mieszkali i pracowali w Mińsku. W tym mieście przed 10 laty ukończyli wyższe studia, zdobywając zawód architektów, jednak do ojczyzny nie wrócili. W Mińsku założyli rodziny i mają po jednym dziecku.

Ważna informacja

Godziny przyjęć naczelnika powiatu

... można omówić z kierownictwem powiatu wileńskiego, które w sierpniu ma następujący rozkład przyjęć:

9 sierpnia od godz. 14.30 do 17.00 interesantów będą przyjmować nowy naczelnik administracji powiatu Gediminas Paviršis oraz zastępca naczelnika Zbigniew Balcewicz.

16 sierpnia w tych samych go-

Wokół poprawek do Konstytucji

Ogromny problem — ziemia

(Dokończenie ze str. 1)

Członkowie komisji zamierzają dzisiaj przedyskutować specjalną ustawę, przewidującą pewne ograniczenia w nabywaniu ziemi państwowej i prywatnej o przeznaczeniu rolniczym, aby uniknąć negatywnych skutków liberalizacji rynku ziemi. Na tej ostatniej decyzji zaważy już porozumienie o zasadach zgłaszania nowelizacji artykułów Konstytucji.

Kompromisowy wariant poprawek przewiduje obecnie tylko wyłączne prawo państwa do głębi ziemi, przestrzeni powietrznej nad jej terytorium, szelfu kontynentalnego oraz strefy ekonomicznej na Bałtyku, a w ustawowo przewidzianych przypadkach — również do strzeżonych terytoriów wód wewnętrznych, lasów, dróg, zabytków historii, sztuki oraz innych dóbr kulturalnych.

Tymczasem poprawki głoszą, że podmioty zagraniczne, które mogłyby nabyć ziemię, zbiorniki wewnętrzne bądź lasy, powinny być określone w specjalnej ustawie konstytucyjnej. W ten sposób osoby prawne Litwy ziemię o przeznaczeniu rolniczym mogą nabyć po wejściu w życie powyższych poprawek konstytucyjnych. Tymczasem, jak

Najbardziej jednak zyskały dzieci obydwu gmin. Co roku 40-osobowa grupa uczniów szkół gminy Mokobody odpoczywa w rejonie wileńskim na terenie spółki „Mościszki”.

Tegoroczne lato nie stanowi wyjątku. Od 15 lipca gościła tu polska dzieciarnia, po którą 3 sierpnia przyjechał autokar z Mokobódów. W tym samym czasie w Mokobódach odpoczywała grupa dzieci z Ławaryszki oraz innych szkół rejonu. Dzieciom towarzyszyła i opiekowała się nimi Walentyna Rodź, nauczycielka klas początkowych z Ławaryszek.

J.P.

Pan Martikonis poznał ich podczas pobytu w prywatnym ośrodku rozrywkowym z restauracją i salami gier, znajdującym się w centrum białoruskiej stolicy. Pracowali tu wraz z innymi Murzynami z Afryki w charakterze kelnerów.

Współwłaściciel „Vilnoji” wpadł na pomysł zaprosić ich do pracy w kawiarni, która została otwarta w centrum Wilna i też się nazywa „Vilnoja”. Jeden z nich będzie odźwiernym, drugi barmanem. Czyż nie wspaniała reklama?!

Na razie czekają na pozwolenie podjęcia pracy w Wilnie i mieszkają w Suderwie. Wybrali się nawet na dyskotekę. Chętnie też kąpią się w jeziorze.

J.P.

Wcześniejšie zasługi — Olimpijska Gwiazda

Prezydent Valdas Adamkus za zasługi w organizowaniu imprez sportowych wychodźstwa litewskiego oraz na rzecz ruchu olimpijskiego udekorowany został Olimpijską Gwiazdą. Prezydent odwiedził Narodowy Komitet Olimpijski Litwy.

Prezydent tego komitetu Artūras Poviliūnas zapoznał przywódcę kraju z przygotowaniem do zbliżających się zimowych igrzysk olimpijskich oraz letnich igrzysk w Atenach.

Podczas spotkania Poviliūnas przypomniał przeprowadzone 50 lat temu w Toronto pierwsze litewskie igrzyska sportowe, do których zorganizowania przyczynił się również Adamkus.

(BNS)

Nowe rozkazy

Przeciwko rozgłosowi

Gdy Algirdas Brazauskas został premierem, w gmachu rządu zaprzestano transmisji posiedzeń gabinetu ministrów.

Dotychczas w gmachu rządu posiedzenia były transmitowane z pomocą wewnętrznej sieci radiowej. Transmisje posiedzeń były przeznaczone dla „dwudziestu doradców”, którzy pracowali w aparacie Rolandas Paksasa. Transmisje, jego zdaniem, były potrzebne po to, aby doradca siedząc w swoim gabinecie słyszał, kiedy omawiana jest nadzorowana przez niego kwestia. Bučalis powiedział, że Brazauskas nie będzie miał tytułu doradców, toteż posiedzenia w gmachu rządu nie będą transmitowane.

(BNS)

Jadwiga Podmostko



Poszukuję lub oczekuję jakiegokolwiek wiadomości o moim ojcu

Mikołaju Szadziunie

s. Aleksandry i Aleksandra ur. 27 października 1912 r. w wsi Dunajówka, gm. Szumsk

Ojciec został zmobilizowany w drugiej połowie sierpnia 1939 r.

Ostatnią wiadomość od Niego otrzymaliśmy z Warszawy w styczniu 1940 r. i wszelki ślad po Nim zaginął.

Poszukiwania prowadzone przez Czerwony Krzyż nie przyniosły rezultatu.

Uprzejmie proszę o wiadomość osoby, które widziały lub znały mojego ojca:

Mikołaj Szadziun

ul. Kościuszki 75/7

10-552 Olsztyn

Polska

Tel. +48 (89) 527-23-67

(BNS)



Agencja „Factum” przy Litewskiej Fundacji Kultury otrzymała pierwsze zgłoszenie do zarejestrowania rekordu niskopiennnej wiśni w rozdziale flory Księgi Rekordów Litwy. Najmniejsze drzewko wiśni hoduje Aleksander Borowik, zastępca redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego”, który mieszka w Awżeniach (rejon wileński). Hodowana przez niego wiśnia odmiany „Favorit” ma wysokość 82 cm i już owocuje. Koronę tej wiśni cztery lata temu „uksztaltował” pies Cent (bernardyn) Aleksandra, który zębami „obciął” gałęzie. Ostrożęby Cent rok wcześniej przeszkodził w zarejestrowaniu rekordu niskopiennnej wiśni, gdyż sam zerwał pierwsze jagody – dowód niezbędny do zarejestrowania rekordu. Niskopienna wiśnia – to już czwarty sukces Aleksandra, uznany na Litwie za rekord.

Inf.wł. Fot. ELTA

W. Brytania

Duch w domu Kate Winslet

Bohaterka „Titanica” Kate Winslett musi dzielić swój nowy, wymarzony dom na wybrzeżu z duchem – donosi w środę „Daily Telegraph”.

Aktorka kupiła romantyczną willę w miejscowości Tintagel, z widokiem na Morze Irlandzkie, za 380 tysięcy funtów szterlingów i zamieszkała w niej z mężem Jimem Threapletonem i córeczką Mią. „Daily Telegraph” twierdzi, że w willi, położonej niedaleko zamku Tintagel, „mieszka” duch zmarłego przed 70 laty lokatora. Okoliczni mieszkańcy często widują ponoć tego ducha, regularnie udającego się do pracy. Duch jest dobrotliwy, nie wadzi nikomu i nikt się go nie boi. Sąsiedzi mają nadzieję, że Kate Winslet i jej rodzina zaprzyjaźnią się z nietypowym współlokatorem. (PAP)

Niemcy

Pierwszy ślub cywilny lesbijek

W urzędzie stanu cywilnego zachodniobrzeńskiej dzielnicy Schoeneberg odbyła się w środę pierwsza na terenie Niemiec uroczystość oficjalnego zarejestrowania pary lesbijskiej. Gudrun Pannier i Angelika Baldow skorzystały z nowej ustawy o zarejestrowanym partnerstwie, która weszła w życie właśnie 1 sierpnia.

Ustawa umożliwia homoseksualistom obojga płci rejestrowanie ich związków pod wspólnym nazwiskiem. Po rejestracji partnerzy nabywają takie same prawa alimentacyjne i spadkowe, jak małżeństwa heteroseksualne. Nie mogą jednak wspólnie adoptować dzieci. Jak się oczekuje, w ciągu najbliższego tygodnia w Berlinie oficjalnie zarejestruje się około 300 par homoseksualnych. W innych dużych miastach Niemiec liczba chętnych do skorzystania z nowej ustawy jest wyraźnie mniejsza. Inicjatorem nowej ustawy była partia Zielonych. Bawaria i Saksonia próbowały zablokować wejście ustawy w życie, składając do Federalne-

Malezja

31 dni ze skorpionami

Trzydzieści jeden dni spędziła pewna Malezyjka w szklanej klatce z 2700 skorpionami, zapewniając sobie miejsce w Księdze Rekordów Guinnessa.

Na co dzień Malena jest poskromicielką węży.

Prasa malezyjska informuje w środę, że 24-letnia Malena Hassan siedmiokrotnie została ukąszona podczas tej próby, co jednak nie osłabiło jej samozaparciu. Swoją klatkę Malena mogła opuścić tylko na 15 minut dziennie. Skorpiony regularnie chodziły jej po całym ciele.

Na wyczyn Maleny bardzo negatywnie zareagowali malezyjscy obrońcy środowiska naturalnego, podkreślając, że podczas tego rodzaju „eksperymentów” cierpią z reguły zwierzęta, a nie ludzie. (PAP)

Wirus na razie niegroźny – „Code Red”

Komputerowy wirus „Code Red”, który miał zaatakować w środę o północy czasu GMT (o godz. 2:00 czasu wileńskiego), na razie nie zakłócił ruchu w Internecie, ale wciąż pozostaje aktywny – ostrzegają specjaliści z USA.

„Code Red” działa i jest ciągle niebezpieczny, a zespół specjalistów „na bieżąco analizuje jego aktywność”. Nie ma jednak doniesień o dużych stratach, spowodowanych wirusem. Być może dzięki temu, że świat zdążył przygotować się do obrony.

Eksperci przestrzegają jednak, że dotychczasowe optymistyczne doniesienia nie dają pewności, iż „Code Red” został spacyfikowany. Trzeba poczekać co najmniej siedem dni; w dalszym ciągu istnieje ryzyko, że wirus nagle zaatakuje. (PAP)



Jak się oczekuje, w ciągu najbliższego tygodnia w Berlinie oficjalnie zarejestruje się około 300 par homoseksualnych. Fot. ELTA

go Trybunału Konstytucyjnego skargę, że narusza ona konstytucyjny nakaz ochrony małżeństwa i rodziny. 18 lipca Trybunał oddalił tę skargę.

Bawaria jako jedyny kraj związkowy nie zgodziła się, by placówką rejestrującą związki homoseksualne był urząd stanu cywilnego. Funkcję tę powierzono bawarskim notariuszom, co rzecz jasna spowodowało gwałtowne protesty homoseksuali-

stów. Oddalony przez Trybunał Konstytucyjny protest Bawarii i Saksonii miał tylko wstrzymać wejście nowej ustawy w życie.

Oba te kraje związkowe, wsparte ponadto przez Turyngię, walczą dalej o jej unieważnienie. Ostateczny werdykt Trybunału w sprawie kontrowersyjnej ustawy oczekiwany jest w przyszłym roku. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą w nastroju bez troski graniczącej z lekomyślnością. Pstro będą mieć w głowach te Barany.. Ja na waszym miejscu nie dawałbym im do ręki steru ani nie pozwolił stanąć na czele wycieczki.



BYKI dadzą się poznać jako miłośnicy miękkiego piasku, ciepłej wody, wygod, lodów, słodczy i nastrojowej muzyki. Uwaga, Byki: jedne z was dostaną pieniądze, a inne spotkają kogoś, z kim im będzie przyjemnie.



Atutem **BLIŹNIĄT** będzie teraz fantazja i poczucie humoru. Ale będą też minusy: będą się Bliźniętom mylić twarze i adresy, i nie wiadomo, kiedy wrócą do domu na noc - pewnie dopiero nad ranem.



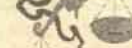
Dla **RAKÓW** nie ma powodów do obaw. Kłopotów będą sobie przysparzać inni, nie one. Właściwie dzień powinien minąć im całkiem przyjemnie. A w najszcześniejszym położeniu będą Raki urodzone między 21 a 25 czerwca - z góry gratulujemy sukcesów!



LWY będą towarzysko nastrojone i będzie je ciągnąć na deptaki, place, na festyny - wszędzie tam, gdzie jest gwaro i są jakieś rozrywki. Uwaga, Lwy, ta noc może być dla was pełna przygód!



PANNY dojrzały do tego, żeby sobie pozwolić na szaleństwo. Dzisiaj Panny zapomną (na czas jakiś) o tym, że się odchudzają, oszczędzają i że postanowiły wcześniej chodzić spać. Z tych wszystkich obowiązków możecie się, Panny, zwolnić!



Dla **WAG** jest to taki szczególny moment, kiedy będą poznawać interesujących i zamożnych przyjaciół, na wczasach będą odkrywać prawdziwe atrakcje miejscowości (gdzie są); i, w ogóle, zaczną im się powodzić.



U **SKORPIONÓW** też korzystne zdarzenia powinny przeważać nad kłopotami. Szczególnie sprzyjający jest zaś ten dzień na czynienie rzeczy przyjemnych i pożytecznych, ale które zarazem lepiej zachować w tajemnicy.



Dla **STRZELCÓW** jest dobry układ planet na powroty do domu oraz na odwiedzanie miejsc, w których dawno nie były, ale mimo to wciąż ktoś o nich tam pamięta albo nawet na nie czeka.



KOZIOROŻCE będą zaskakiwane - będą się poruszać w wycinku świata, który zmienił się nie do poznania od czasu, kiedy ostatnio tam byli. Również będą spotykać ludzi, których się w danym miejscu nie spodziewały.



Dla **WODNIKÓW** dzisiejszy dzień, wieczór oraz noc to sprzyjający czas, aby zrobić coś niezwykłego: najpewniej urządzić taką imprezę, o której długo potem opowiadać się będzie legendy.



U **RYB** zdarzać się będą mało prawdopodobne przypadki. Zarówno miłe - jak niespodziewane spotkania z kimś, kogo Ryby lubią - jak niemiłe, czyli różne awarie. Ale tych lepszych będzie więcej.



Uśmiech

Dziennikarz pyta starego leśniczego:

-Słyszałem, że kłusownicy wielokrotnie strzelali do pana.

-To prawda.

-I nie przeszkadza panu, że ma pan tyle śrutu w organizmie?

-Nie, tylko pływać nie mogę, bo po wskoczeniu do wody natychmiast idę na dno!

W sadzie:

-A więc oskarżony przyznaje się, że w czasie polowania postrzelił gajowego?

-Tak, przyznaje się.

-Czy oskarżony może podać jakieś okoliczności łagodzące?

-Tak, gajowy nazywa się Zajac!

Fafarowa do męża:

-Ile zajęcy zastrzeliłeś na ostatnim polowaniu?

-Dwa.

-To czemu handlarz dziczyzną przysłał rachunek za zakup trzech?

Wileńska Szkoła Radioelektroniki i Mechaniki

Precyzyjnej zaprasza

po ukończeniu 10 klas do nauki następujących specjalności:

- montera aparatury radiowej i telewizyjnej;
- mechanika branży przemysłowej;

a także młodzież z wykształceniem średnim:

- nastawiacza sprzętu komputerowego;
- montera aparatury radiowej i telewizyjnej.

Nauka trwa 2 lata. Nauczanie w językach litewskim i rosyjskim. Uczniowie otrzymują stypendium. Szkoła nie posiada bursy.

Adres szkoły: Lakūņų 3, Vilnius, tel 77 19 73.

Ukrywał się na Łotwie — Śmierć przez przypadek

W bieżącym tygodniu z Łotwy do Kłajpedy przywieziono poszukiwanego za zabójstwo z premedytacją mieszkańca miasta portowego, 21-letniego Denisa Koczubeja.

Młody człowiek jest oskarżony o zamordowanie na początku czerwca w centrum miasta 19-letniego Aleksandra Žavoronkina.

Po dokonanych przestępstwie, zdaniem prokuratury, Koczubej ukrywał się na Łotwie. Zatrzymali go na granicy rosyjsko-łotewskiej łotewscy pogranicznicy i przekazali Litwie.

Martwego Žavoronkina znaleziono 23 czerwca w nocy, w pobliżu byłego kina „Vaiva”, na ul. H. Mantasa. Biegli po obejrzeniu ciała mężczyzny, leżącego na stopniach budynku, znaleźli na twarzy denata ślady pobicia. Ustalono, że młody człowiek zmarł na skutek uderzeń w głowę.

Jak twierdziła prokuratura, przy byłym kinie miała miejsce bójka siedmiu mężczyzn, którzy tego dnia pili wódkę. Śmierć Žavoronkina była przypadkowa.

Przyg. I. L.



Jak wiadomo, kolejna partia pomarańczowych rowerów została tym razem otoczona opieką funkcjonariuszy policji. Możliwe, że z braku transportu i benzyny, policjanci również skorzystają z rowerów...

Fot. ELTA

Wybuchowy szantaż

Mały sukces praworządności

Pracownicy Departamentu Policji i komisariatu policji rejonu telszewskiego kontynuują badanie działalności grasującego w Telszach gangu, liderem którego jest Vincas Šilys. Zatrzymano kilku przestępców i wykryto kolejne popelnione przez gang ciężkie przestępstwa.

W październiku 1999 r. w Telszach wysadzono w powietrze sklep należący do Stanislovasa Jurkusa. Ustalono tożsamość trzech osób podejrzanych o zorganizowanie i dokonanie tego przestępstwa. A. G., A. K. i V. B. postawiono w stan oskarżenia o zniszczenie cudzego mienia, powodując wielkie straty finansowe i moralne. Oskarżono ich również o nielegalne posiadanie i korzystanie z broni palnej i ładunków wybuchowych.

Prawdopodobnie wybuch miał na celu zmusić właściciela sklepu do zapłacenia członkom gangu „da-

niny”. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z zatrzymanych, znaleziono również narkotyki. Trwa śledztwo.

Przed pięcioma laty, w roku 1996, w Telszach dokonano zbrojnego napadu rabunkowego na sp. a. z o. o. „Strategas”. Zrabowano wtedy wielką ilość sprzętu radiowego i telefonów komórkowych. Zorganizowali i dokonali napadu członkowie wspomnianego gangu: 35-letni Vincas Šilys, 39-letni Albertas Skulskis, 27-letni Vladas Šimkus i Arūnas Lukauskas oraz 33-letni Vytautas Jonaitis. Ostatni przez dłuższy czas ukrywał się przed śledztwem, jednakże w lipcu br. został zatrzymany w Połędze. Wszystkie wymienione osoby zostały zatrzymane. Oskarżono ich o organizowanie i uczestnictwo w zorganizowanej działalności przestępczej, o zbrojny rabunek i inne przestępstwa.

Przyg. I. L.

Awans

Z komisarza na komisarza głównego

Od wczoraj policją drogową wchodzącą w skład policji publicznej kieruje Juozas Blaževičius. Na to stanowisko wyznaczyl go komisarz generalny policji Vytautas Grigavičius.

Główny komisarz Blaževičius od 1999 r. do wczorajszego awansu pracował jako komisarz policji drogowej wileńskiego Głównego Komisariatu Policji.

(ELTA)

Polska

Ojciec i wujek - gwałciciele

Ojciec i brat matki czteroletniej dziewczynki podejrzani są o seksualne wykorzystywanie dziecka. Matce dziewczynki postawiono zarzut pomocnictwa w przestępstwie.

Sprawa wyszła na jaw przez przypadek w lipcu tego roku, gdy pijani rodzice czteroletniej Sandry wracali z nią do domu i dziecko wypadło z wózka. Karetka pogotowia przewiozła dziewczynkę do szpitala; po za wstrząsem mózgu u Sandry stwierdzono blizny i obrażenia odbytu. Z tego powodu dziecko zawieziono na badania do szpitala w Łasku, a następnie do Łodzi. Kilku różnych lekarzy orzekło, że było ono wykorzystywane seksualnie przynajmniej kilka razy. Biegły lekarz potwierdził

opinię lekarzy badających dziecko. Stwierdził też, że nie można wykluczyć, iż okaleczenia mogą oznaczać trwałe kalectwo dziecka.

Rodzicom Sandry, których aresztowano kilka dni temu, postawiono zarzut, że swoim zachowaniem spowodowali wypadnięcie dziecka z wózka, co było zagrożeniem życia dziecka. Za ten czyn grozi kara do 5 lat więzienia. Ojcu dziewczynki i bratu jej matki zarzucono seksualne wykorzystywanie, a matce pomocnictwo. Czyny te zagrożone są karą do 10 lat pozbawienia wolności. Na wolności pozostaje brat kobiety, gdyż sąd uznał, że prokuratura nie przedstawiła dostatecznych dowodów w jego sprawie.

(PAP)

Od kałasznikowych do... św. Mikołaja ze Śnieżką — Polityk się tłumaczył

Poseł na Sejm Vytautas Štustauskas we środę odwiedził Prokuraturę Generalną i tłumaczył się z powodu wypowiedzi w programie telewizyjnym.

Prokuratura Generalna rozpatruje materiał, przekazany jej przez Departament Bezpieczeństwa o publicznych wystąpieniach posła.

Štustauskas, który ma reputację ulicznego polityka, w ubiegłym miesiącu, w programie „Korrida” oświadczył, że „na Litwie porządek będzie wtedy, kiedy zabrzmią kałasznikowy”. „I kto się odważy na taki krok? Być może będę jednym z tych. Przypomnijmy Sejm Armenii. Zaczął lepiej pracować, kiedy przyszli i na miejscu kilku z nich zlikwidowali” — mówił w telewizji Štustauskas.

Na takie wypowiedzi zareagowali funkcjonariusze instytucji praworządności, przedstawiciele Sejmu oraz wspólnoty armeńskiej na Litwie. Departament Bezpieczeństwa, po otrzymaniu zaleceń Prokuratury Generalnej i Komisji Etyki i Procedur, przeprowadził dochodzenie.

Zmuszony do tłumaczenia się poseł twierdzi, że nikogo nie chciał obrazić, po prostu zażartował. „W tym programie powiedziałem, że na Litwie będzie porządek wtedy, kiedy zabrzmią kałasznikowy. Powiedziałem to nie jako poseł na Sejm, ale jako «byk» (bohater programu telewizyjnego — BNS). Trze-

ba było zbierać głosy. Jeśliby powiedziałbym to jako poseł na Sejm, wtedy moglibyście mnie prześladować. Zabrońmy może św. Mikołaja i Śnieżkę” — powiedział dziennikarzem Vytautas Štustauskas.

W prokuraturze parlamentarzysta przebył około 40 minut. „Co to — tragedia być w prokuraturze? Prokuratorzy — to rozumni ludzie — co trzeba było, to i pytali. Widzą, gdzie był żart, w jakim programie uczestniczyłem, że nie z politykami rozmawiałam. Żyrinowski z poważnych trybun nie takie frazesy „rzuca” — twierdził polityk.

12 lipca Departament Bezpieczeństwa Państwowego zaproponował wszczęcie sprawy karnej o publiczne demonstrowanie braku szacunku względem instytucji państwowych, poniżanie ich pracowników oraz poniżanie godności i honoru obywateli Litwy.

Jednakże parlamentarzysta uniknie odpowiedzialności karnej, ponieważ funkcjonariusze Prokuratury Generalnej nie mają zamiaru wszczynać sprawy karnej z powodu tego, iż nie otrzymali podania od żadnej konkretnej osoby na temat wypowiedzi Štustauskasa. „Ustawa broni godności i honoru konkretnego człowieka, lecz nie narodu czy Sejmu” — oświadczył rozpatrujący sprawę prokurator Česlovas Norinkevičius.

Przyg. I. L.

Pierwsza sprawa w powiecie taurożańskim

Komputerowi piraci

W ubiegłym tygodniu prokuratura dzielnicowa rejonu szylalskiego wszczęła sprawę karną o nielegalne rozpowszechnianie sprzętu programowego.

Jest to pierwsza sprawa w powiecie taurożańskim o naruszenie praw autorskich i dziesiąta — w całej Litwie.

12 czerwca br. policja podatkowa powiatu taurożańskiego sprawdziła sprzedawany przez Juozasa Petkusa komputer, w którym były nielegalnie zainstalowane progra-

my „Microsoft”, „Autodesk” i „Symantec”. Zrewidowano również sprzedawane oraz będące w posiadaniu komputerowe dyskietki kompaktowe z nielegalnie zapisanymi na nich programami „Microsoft”, „Adobe”, „Autodesk” i „Symantec”. Wartość nielegalnego sprzętu programowego sięga 118.000 litów. Trwa dochodzenie.

W roku ubiegłym na Litwie wszczęto 6 podobnych spraw, w roku bieżącym — 4.

(BNS)

Kryminały

Obudził się na cmentarzu

Wczoraj w nocy na wileńskim dworcu kolejowym obrabowano 43-letniego obywatela Ukrainy. Komisariat policji nr 3 rozpoczął w tej sprawie dochodzenie.

O godz. 1.15 do funkcjonariuszy zgłosił się G. L. i zawiadomił, że 1 sierpnia, około godz. 9.25 na dworcu kolejowym podszedł do niego nieznajomy mężczyzna i zaproponował wspólne wypicie piwa. Po opróżnieniu pierwszej butelki Ukrainiec stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, okazało się, że znajduje się na jakimś cmentarzu. Zauważył też, że „ulotniły się” jego rzeczy: zegarek, złoty pierścionek, 20 litów, 1.100 dolarów i dowód osobisty. Ukrainiec został również bez spodni, marynarki, koszuli i butów. Nieznajomy przywłaszczył też torbę obcokrajowca, zawierającą dres sportowy i zestaw naczyń do herbaty. Wieczorem poszkodowanego ze złamaniem dwóch żeber i mnóstwem obrażeń ciała odwieziono do szpitala Czerwony Krzyż.

Zabili i wyrzucili

Wileńska prokuratura dzielnicowa w środę wszczęła sprawę karną o umyślne zabójstwo 37-letniego mężczyzny, którego ciało znaleziono w Wilii. Przypuszcza się, że łowiący ryby mężczyzna został zamordowany i wrzucony do wody.

Ciało Zbigniewasa Anuškevičiusa wydobyto z rzeki przy moście w Wołokumpiach we wtorek. W ubiegły piątek wilnianin poszedł łowić ryby i nie wrócił.

Na głowie denata biegli znaleźli mnóstwo ran, prawdopodobnie ofiara była dżgana nożem, bity młotkiem. W środę policjanci na brzegu rzeki szukali narzędzi zbrodni oraz śladów przestępców.

Dajcie papierosa!

Wczoraj rano libacja w mieszkaniu na piątym piętrze w Aukštieji Šančiai w Kownie ledwie nie zakończyła się tragedią dla 68-letniej Eleny P.

Około godz. 7 rano sąsiedzi poczuli swąd dymu, wychodzący z mieszkania nr 14. Strażacy wyważyli drzwi i znaleźli śpiącą w łóżku gospodynię. Obok, na stole, znajdowały się pusta butelka po wóдке, zakaśka i pudełko papierosów. Przypuszcza się, że pijana kobieta zasnęła paląc papierosa. Podczas pożaru zniszczone zostały łóżko i pościel. Kobieta nic się nie stało. Gdy wyprowadzono ją z domu, żądała ona tylko... papierosa.

Splonął zabytek

W środę w nocy w miasteczku Kurtuv nai w rejonie szwalskim całkowicie splonął unikalny drewniany spichlerz, pochodzący z XVIII wieku. Piętrowy budynek został zbudowany bez jednej śrubki. Zdaniem przedstawicieli Departamentu Ochrony Wartości Kulturalnych, zniszczenie tego zabytku jest największą stratą w dziedzinie kultury w okresie 10 lat.

Funkcjonariusze badają różne wersje pożaru: podpalenie czy też przypadek.

Przyg. I. L.



Z ciekawości...

Przed rozpoczęciem kariery muzycznej Deivis miał okazję pożyć w skórze ulicznego muzykanta.

— Na ulicy próbowałem grać bardziej z ciekawości, aniżeli z chęci zarobienia. Po prostu było niesamowicie ciekawie obcować z przechodniakami, zagadywać do nich, wypróbować siebie — opowiada Deivis. — Chociaż na ulicy grałem jedynie parę razy, były to dosyć korzystne lekcje. Zdarza się, że biorę gitarę i idę do jakiegoś parku na starówce. Jasna sprawa, że nie gram głośno i staram się nie zwracać na siebie uwagi, ale właśnie w takim otoczeniu powstają najlepsze moje „kawałki”. Nie wiem dlaczego tak jest, być może jakaś nostalgia dodaje mi natchnienia? — rozważa piosenkarz.

9:10 na korzyść Vaidotasa

Chłopcy z KOSMO, Vaidotas i Vilius, swój wolny czas spędzają najczęściej na plaży. Nienasycony żarłok Vaidotas nie tak dawno spowodował Viliusa do wzięcia udziału w zawodach „Kto więcej lodów spala”. Zawody trwały przez całe popołudnie, a wynik — jak należało przypuszczać — był 9:10 na korzyść Vaidotasa.

— Kiedy wciąłem tę dziwną decydującą porcję, nierzadko pożłobałem, że poszedłem o zakład z tym „bulimikiem” — mówi Vilius. Jednakże najweselsza część zawodów miała miejsce później, kiedy menażer grupy się o nich dowiedział.

— On wygłosił nam całe kazanie o jedzeniu zimnych lodów i ich działaniu w gorący lipcowy dzień na struny głosowe. Prawdę mówiąc, wcale nie myśleliśmy o głosach, kiedy opychaliśmy się tymi lodami — przyznał się Vaidotas. Na szczęście żaden z chłopaków formacji KOSMO nie przeziębził się i obaj uczestniczyli w imprezach Święta Morza.

Ronan i Dina

Lider nie istniejącego już zespołu BOYZONE i producent DESMOND CHILD Ronan Keating napisał piosenkę dla brytyjskiej wokalistki pop/soul Diny Carroll. Dina nagrała najnowszą piosenkę „All I Ask” i umieściła ją na swojej najnowszej płycie, gdzie są zebrane jej największe hity.

— Nigdy nawet nie marzyłam o nagraniu piosenki z Ronanem w duecie, ale teraz to wcale nie wydaje się rzeczą niemożliwą — wyznała Dina Carroll.

Ślub u Corrsów

Sharon Corr z rodzinnego zespołu The CORRS wzięła ślub w miasteczku Catley z adwokatem Gavinem Bonnarem. Pozdrowić piosenkarkę zebrało się ponad stu wielbicieli zespołu.

— Mogliśmy stworzyć rodzinę po sześciu dniach znajomości, jednakże przeszkodą była trasa koncertowa i sesje nagraniowe — dla mediów powiedziała Sharon.

À propos, para przyjaźniła się przez sześć lat...

„Bombonešis”

Nowa płyta zespołu REQUIEM na rynku muzyki litewskiej

Nowe, stare i na żywo

Nie chcemy, aby mówiono o nas jako o zespole, który wydał jeden produkt, a następnie zapadł się pod ziemię — powiedział na promowaniu albumu „Akustinis” lider zespołu REQUIEM Tomas Krivickas, znany także jako Psichas, wokalista, gitarzysta, kompozytor i autor tekstów piosenek. — Z dumą więc przedstawiam wam nasz kolejny, drugi album w naszym dorobku twórczym.

Zaczynali w piwnicy

Zespół REQUIEM został założony zimą na przełomie lat 1993—94 r., a trzech pierwszych członków tej formacji uczyło się grać w piwnicy. Po czterech latach od daty założenia zespołu, chłopcy wydali swój pierwszy album pt. „Niekam nežinomi žmonės”. Formacja REQUIEM jako najlepszy zespół rockowy zdobyła statuetki: „Bravo”, „Radiocentras” i „Vasaros maratonas”. Są dowodem na to, iż nie chodzi o ilość, lecz o jakość.

Wpaść w ucho i oko

Utwory „Sugrįšiu pas tave” i „Aš nupirksiu tau namą” (piosenka ta została wydana także jako singiel w 1999 r.) przez dłuższy czas zajmowały czołowe pozycje na listach przebojów różnych stacji radiowych i zostały zaliczone do tych najczęściej granych. Oczywiście, Psichas wpaść nie tylko w ucho, ale też i w oko (przypomnę, że na ceremonii wręczenia statuetek „Bravo” wokalista publiczności pokazał pupę...).

Oczyrna feministki

Same z wyboru

W dwudziestym wieku zmiany następowały w zawrotnym tempie. I to — w każdej sferze — zarówno w nauce, technice, jak i w normach i obyczajach naszego codziennego życia. Dwudziesty wiek mamy już za sobą. Zmiany zachodzą ciągle.

Szczególnie wiele zmieniło się w codziennym życiu słabej płci. Nikogo już nie dziwi kobieta studiująca na wyższej uczelni. A jednak, nie wszystkie stereotypy udało nam się wykorzenić.

Rodzinne gniazdko

Chyba najwięcej tych przestałych, a jednak głęboko zakorzenionych w naszych sercach i półkulach mózgowych stereotypów dotyczy naszego pojęcia o związku rodzinnym. I nie chodzi tu tylko o zupełnie jeszcze niezrozumiałe dla nas rodziny zakładane przez osoby homoseksualne.

Socjolog J. J. Macionis, już w końcu ubiegłego wieku, wyszczególnił cztery tendencje, ku którym zmierza nowoczesna rodzina. Po pierwsze — tradycyjna miłość „do grobowej deski” staje się coraz mniej popularna. Wesele, rozwód, powtórny ślub... zaklęte koło, ale tak to będzie wyglądało... Co gorsza, już dziś tak to wygląda. W zawrotnym tempie zwiększa się też liczba par, żyjących razem bez odpowiedniego stempelka w paszporcie, oraz samotnych matek i ojców. Zdaniem Macionisa, w przyszłości rzadko który człowiek świadomie będzie wybierał samotność. Jedno-

Niby nowy

Drugi i najnowszy album zespołu REQUIEM „Akustinis” nie jest tak do końca nowy... Produkt został zrealizowany w bieżącym roku w studiu nagraniowym LRT, podczas „żywego” koncertu. Płyta zawiera trzynaście piosenek. Spośród trzynastu utworów sześć już jest nam znanych.

„Aš būsiu stiprus”, „Ei, vaikelį”, a także okrzyknięta hitem „Aš nupirksiu tau namą” — to, oczywiście, te z wczesnego okresu twórczego zespołu. Na płycie przeważają jednak piosenki nowe (m. in. „Jei nori skristi”, „Žmonės iš praeities”, „Naruko”).

Salatka

Piosenka „Batai” to druga część znanego już wcześniej singla „Aš nupirksiu tau namą”. „Pomimo to, iż utwór «Batai» tematycznie bardzo się różni od singla, uważam, że realnie pretenduje powtórzyć sukces wcześniej wydanej piosenki” — przypuszcza Tomas Krivickas. — „Kolejne dwie piosenki, które należy słuchać to «Skandalas» i «Vienas-paskutinis». O tych piosenkach trudno coś powiedzieć.

Półtorej godziny i na żywo — cóż, całkiem niezły wariant. Kiedy po raz pierwszy słuchałem „wytworu” naszej wyobraźni, byłem ciekaw, jak to brzmi. Moim zdaniem, naszego najnowszego albumu „Akustinis” mogą słuchać ludzie o różnych gustach muzycznych!”

Grajkowie uliczni

Faceci z zespołu grali na promocji albumu zarówno dla mediów, jak i dla przyjaciół, a ci z kolei rzucali pieniądze do futerału. W pewnej chwili wokalista sfalszował... Czyżby ręka zawiodła i struna wydała zdradliwy jęk? Nie. Jeden z obecnych na promocji ofiarował muzykom 20 Lt i muzyk myśląc wyłącznie o tym, aby wiatr nie wydmuchał z futerału papierowego pieniążka nieumyślnie brzdąknął w niesłuszną strunę.

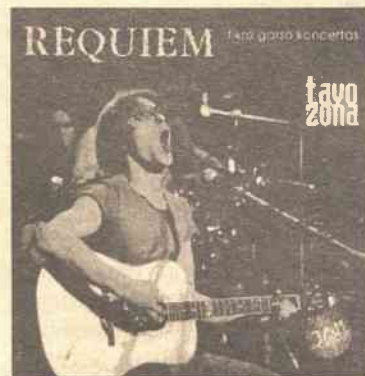
Afryka

Na pytanie, kiedy światło dzienne ujrzy „normalny album”, to znaczy zawierający jedynie nowe piosenki, zespół odpowiedzieć nie potrafił. Niemoc twórczą zespolecy motywowali brakiem natchnienia. Lider zespołu Tomas Krivickas powiedział, iż po natchnieniu pojedzie do... Afryki!!! Może chce odwiedzić Murzynka Bambo?

Kolejną rzeczą, a raczej uczynkiem, który miał podobno obudzić w wokaliście chęć do tworzenia była zmiana fryzury. Tomas całkowicie zgolił włosy. Tak, teraz Psichas jest tyś jak kolano i pakuje walizki do Afryki!

Niespodzianki od SanDalas

Kawiarenka SanDalas, która mieści się po lewej stronie gmachu biblioteki im. Martynasa Mažvydasas i dzięki której dziennikarze z zespołem mile sobie pogawędzili zajada-



jąc smakowicie egzotyczne kąski nieznanych dań, zafundowała dla Psichasa fryzurkę i niespodziankę. Niespodzianka była, należy przyznać, bardzo oryginalna. Wynajęto bowiem karetkę pogotowia, której lekarze wbiegli do kawiarenki, założyli wokaliście kaftan bezpieczeństwa i wsadzili do karetki. Co prawda, karetka tylko przez jakiś czas wozila półprzytomnego Tomasza Krivickasa po mieście (swego rodzaju nieodpłatna wycieczka), potem lekarze „zwrócili” gwiazdę dziennikarzom.

Słowa podzięką

Oczywiście, podczas zabierania przez medyków muzyka nie obyło się bez szamotania i krzyków, a więc dało się widzieć wytrzeszczone oczy gapiów z okien biblioteki, które zdawały się mówić: wariaci są na każdym kroku, a to niebezpieczne, ale już o jednego mniej.

Na szczęście ksywa wokalisty nie ma nic wspólnego ze stanem psychicznym tej osoby i pewnie doczekamy się kolejnych prac formacji REQUIEM. Za pomoc w zrealizowaniu produktu zespół dziękuje wszystkim ludziom, zaś specjalne dzięki — dla dobrych ludzi.

Anna Bartoszewicz



Lepiej by było, gdyby facet się jej nie opierał i w ogóle nie stawał jej na drodze, bo...

Fot. archiwum

Mąż czy dziecko

Wybór Joanny, trzeba przyznać, był dość nietypowy. Mimo to, że wkrótce przekroczy trzydziestkę, stale odrzuca propozycje matrymonialne. — W kandydatach na mężów mogę przebierać. Ale... po co mi właściwie potrzebny mąż? Dla świętego spokoju? Bo nasze społeczeństwo spode łba patrzy na niezamężne kobiety? Te powody nie przemawiają mi do wyobraźni. Mężczyźni są dziś tacy nieporadni.

Już wolałabym adoptować dziecko. Kłopotów z jednym i z drugim jest tyle samo... formalności przed „nabyciem” — również — nieco drastycznie mówi Joanna.

Białe wrony

Twierdzi, że nie uważa się za kogoś szczególnego. Część jej koleżanek założyła już rodziny... część spośród nich zdążyła już się rozwieść. Jednak sporo koleżanek żyje

właśnie tak jak ona — ciesząc się każdym nowym dniem. Dniami — pracując w renomowanych firmach. Nocami — szalejąc w dyskotekach i nie dbając o to, kiedy i z kim wróci do domu. Nie twierdzą, że nigdy nie wyjdą za mąż. Na razie odkładają to na później. Ich wymagania są dziś wysokie. Dzisiaj wybierają one. Ciekawe tylko, czy ktoś wybierze je, kiedy przyjdzie na to czas.

Ewelina Bondar

Warto wiedzieć

Zasady pasteryzacji

Przetwory o niskiej zawartości octu, soli lub cukru, które zamierzamy przechowywać dłużej niż trzy miesiące, wymagają pasteryzacji, czyli gotowania wraz z naczyniami przez określony czas.

Przygotowane przetwory układamy do słoików lub butelek, zostawiając od góry 2 cm wolnej przestrzeni. Nakrętkę dokręcamy tylko na pół obrotu. Każde naczynie owijamy kilkoma warstwami płótna lub złożonych gazet i wstawiamy do garnka, którego dno wyścielamy ścierną.

Zalewamy wodą tak, by sięgała korka lub wieczka naczyń i stawiamy na ogniu. Od momentu zawrzenia zmniejszamy ogień i trzymamy prze-

twory w gorącej wodzie przez określony przepisem czas. Po zakończeniu i przestygnięciu wyjmujemy słoiki i dokręcamy wieczka. Pasteryzować można też w piekarniku. Rozgrzewamy go do temperatury 175 stopni i ustawiamy słoiki na najniższej półce. Czas należy liczyć, gdy w słoikach zaczną pokazywać się bąbelki. Wtedy obniżamy temperaturę do 130 – 140 stopni. Po skończeniu pasteryzacji wyłączamy piekarnik, pozostawiając w nim słoiki jeszcze około 30 minut.

Przetwory przyrządzane na gorąco wystarczy wkładać do gorących słoików. Po zamknięciu należy je odwrócić do góry dnem, zawinąć w koc i odstawić do ostudzenia.

Dzieje smaku

Domowe przetwory z warzyw



Sierpień — najwyższy czas pomyśleć o przetworach

Fot. archiwum

Pomidory w całości

4 słoiki po 500 ml

Kilogram pomidorów (twardych, o małej ilości pestek), kilka ostrych zielonych papryk (niekoniecznie), kilka główek czosnku, 15 g soli, 10 g kwasu cytrynowego, kilkanaście listków laurowych lub kilkanaście ziaren ziela angielskiego, łyżka cukru, olej.

Paprykę umyć. Czosnek obrać, podzielić na ząbki. Pomidory umyć, usunąć szypułki, nakłuć w kilku miejscach wykałaczką. Razem z papryką i czosnkiem ułożyć w słojach. 3 szklanki wody zagotować z solą, kwasem cytrynowym, cukrem i zielem angielskim. Zalać nią pomidory, do każdego słoika wlać łyżeczkę oleju. Pasteryzować 20 minut.

Smażona papryka z bazylią

3 słoiki po 450 ml

Kilogram papryki (po kilka strąków czerwonej, zielonej i żółtej), 3/4 l soku z pomidorów, liście melisy, szklanka oleju lub oliwy, sól, cukier.

Paprykę umyć, usunąć gniazda nasienne. Pokroić w kostkę. Podsmażyć na oleju lub oliwie. Dodać do smaku sól i cukier. Liście melisy opłukać. Osaczyć.

Paprykę ułożyć w słoikach, przełożyć melisą. Zalać sokiem z pomidorów. Zamknąć. Pasteryzować 20 minut.

Marchewka w marynacie jabłkowej

5 słoików po 500 ml

1,8 kg cienkiej marchewki, 400 g dymki, 2 małe ostre papryczki, 6

ząbków czosnku, 8 łyżek oleju lub oliwy, łyżeczka soli, 5 listków laurowych, po 700 ml 6-proc. octu i soku jabłkowego, 125 g cukru, gałązka rozmarynu.

Marchewkę oskrobać, umyć, pokroić na mniejsze kawałki. Dymkę obrać, razem ze szczyptką pokroić w krążki. Papryczkę umyć, usunąć gniazda nasienne. Pokroić w krążki. Czosnek obrać, przekroić na pół.

Warzywa podsmażyć na oleju lub oliwie. Zalać octem i sokiem jabłkowym. Doprawić do smaku solą i cukrem. Dusić pod przykryciem 10 minut.

Warzywa odcedzić. Ułożyć w słoikach. Do każdego słoika dodać kilka listków rozmarynu i listek laurowy. Zalać gorącą marynatą. Słoiki mocno zakręcić.

Chutney indyjski

4 słoiki po 200 ml

Kilogram pomidorów, pęczek świeżej mięty, 200 g papryki, 200 g cebuli, 120 g rodzynek, 150 g winogron, 2 ostre papryczki, łyżka musztardy, łyżeczka sproszkowanego anyżu, łyżeczka curry, łyżka soli, 3 łyżki cukru.

Cebulę obrać. Razem z pomidorami i papryczką umyć, pokroić i rozgotować pod przykryciem. Przetrzeć przez sito. Dodać posiekaną miętę, namoczone rodzynki oraz winogrona i gotować dalej, mieszając. Gdy objętość przecieru zmniejszy się o połowę, dodać przyprawy i jeszcze ogrzewać. Gotowy sos włożyć do słoików i pasteryzować 20 minut. Jeśli do sosu dolejemy szklankę octu winnego, nie trzeba będzie go pasteryzować.

Kuchnia — królestwem kobiet

Ulubione miejsce spotkań całej rodziny

Jurgita M. Putnaitė, projektantka wnętrz spółki „Narbutas & Ko”, produkującej meble uważa, że kuchnia dziś jest postrzegana zupełnie inaczej niż byliśmy do tego przyzwyczajeni przed laty.

Obecnie projektanci zachęcają otworzyć tę przestrzeń, nie zamykać kobiety w tym bardzo ważnym dla całej rodziny pomieszczeniu, a stworzyć cały zespół przestrzenny, który powinien łączyć kuchnię, jadalnię oraz pokój gościnny. Połączenie przestrzeni niesie ze sobą wyzwolenie kobiety, która przygotowując posiłek nie znajduje się w zamkniętym pomieszczeniu, a bierze udział w dyskusji, jeżeli taka się toczy, a i przygotowanie posiłku staje się sprawą ogólną.

Jako część całości

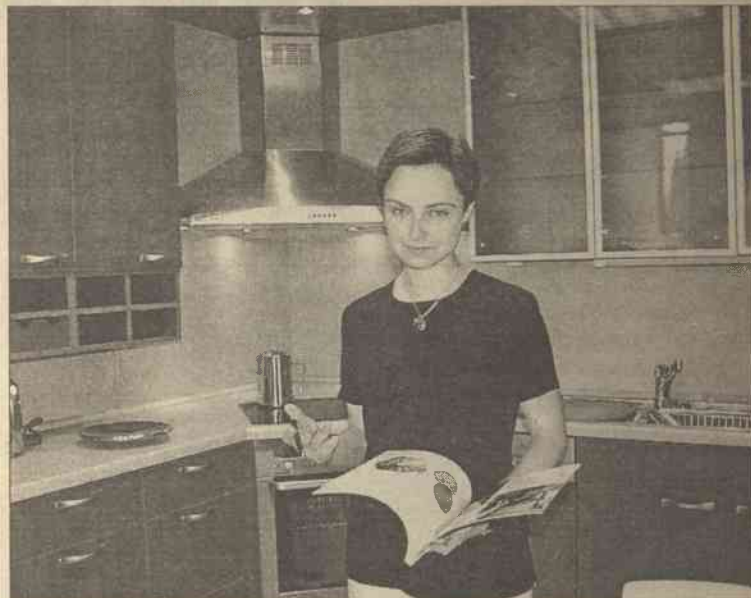
Nowoczesne spojrzenie na miejsce kuchni w domu zmienia również panujące wymagania co do wystroju wnętrz, ponieważ nie jest ona zamkniętym pomieszczeniem, gdzie są szafki w dowolnym kolorze, ale swego rodzaju kontynuacją innych pomieszczeń. Dlatego dziś decydując się na zmianę mebli kuchennych musimy dopasować je do już posiadanych, kolorystycznie i stylowo.

Prym wiodą pastele

Jaskrawe i intensywne zestawienia np. granatu z żółtym kolorem, do niedawna bijące rekordy popularności, dziś są już niemodne. Hitem sezonu są kolory pastelowe.

— Obecnie kuchnia powinna być jak najbardziej neutralną, nadal modne są klasyczne połączenia ciemnego i jasnego drzewa. Sporo metali, nowoczesnych imitacji kamienia. Ogólne tendencje istnieją zawsze, jednak każdą kuchnię planujemy konkretnie w zależności od chęci i upodobań klienta czy klientki. Czasami projekt jest zmieniany kilka razy, jednak zawsze znajdujemy wariant zadowolający kupującego. Najczęściej planujemy kompletne wyposażenie, łącznie z kolorystyką i dodatkami. Urządzenia techniczne muszą być idealnie wkomponowane w całość. Nie proponujemy klientom całego kompletu mebli, jak to było kiedyś, tworzymy wyposażenie dostosowane do indywidualnych potrzeb i metrażu — mówi projektantka wnętrz.

Zdaniem pani Putnaitė, meble kuchenne nie zawsze wybiera kobieta. Dziś już budując dom ludzie przy-



Nie proponujemy klientom całego kompletu mebli, jak to było kiedyś, tworzymy wyposażenie dostosowane do indywidualnych potrzeb i metrażu — mówi projektantka wnętrz

Jadalnia

Nie we wszystkich mieszkaniach może być oddzielna jadalnia, ale w każdym powinien znaleźć się przynajmniej kąt, w którym jada się posiłki. Niezbędnym wyposażeniem jest w nim odpowiednio duży stół, wygodne krzesła oraz wisząca lampa. Kąg jej światła wytwarza intymny nastrój, sprzyja bliskości.

— Jednak jeżeli mówimy o oświetleniu w kuchni, ma być ono wmontowane w ten sposób, by światło padało na powierzchnie użytkowe, czyli tam, gdzie wykonuje się najwięcej pracy. Lampa wisząca nad stołem pełni zupełnie inną funkcję. Modne dziś są oświetlone okienka szklanych szafek oraz lampki w półkach nad szafkami.

Nie zamartwiać się metrami

Projektantka radzi kobietom nie zamartwiać się z powodu małej kuchni. Ważne jest w niej przede wszystkim sensowne ustawienie mebli i szafek, które pomieszczą wszystkie potrzebne przybory.

— Bardzo często ludzie uważają, że sami potrafią najlepiej zagospodarować swą powierzchnię, ale w projektowaniu są różne triki, które pozwolą na przykład optycznie zwiększyć pomieszczenie. Połączenie kolorów lub rozmieszczenie dodatków wpłynie na to, że kuchnia będzie wyglądała zupełnie inaczej. Dlatego warto zaufać zawodowcom, tym bardziej, że wykonanie projektu w naszym salonie klienta nic nie kosztuje — zachęca Jurgita M. Putnaitė.

Alina Sobolewska

Ostrożnie z kolorami

W kuchni nie powinno być za dużo przypadkowych kolorów. Ściany, podłoga, sufit powinny być połączone kolorystycznie i najlepiej parami, np.: białe z podłogą, fronty szafek ze ścianami. Projektowanie kuchni rozpoczyna się od wyboru drzwi-czek. Najczęściej one przesądzą o wyglądzie całości.

— Ale dla komfortu liczy się również to, co ukryte — wysuwane półki, do których jest dostęp z obu stron, wózki, szuflady koszykowe, czyli wszelkie nowoczesne udogodnienia. Meble wykonuje się z najnowszych materiałów, łatwych do utrzymania w czystości, estetycznych — dodaje Putnaitė.

Odchudzasz się?

Rób to z głową!

Warto pamiętać o starym przysłowiu, które mówi, że należy jeść królewskie śniadanie, książęcy obiad i kolację biedaków.

Osoby, które stosują diety wyszczuplające, często rezygnują ze śniadania. Nie tędy droga! Nasz organizm ma określone zapotrzebowanie na energię i domaga się jej w ustalonym dobowym rytmie.

Jeśli pierwszą porcją kalorii dostanie w południe, rytm się przesuwa. Wilczy głód czujemy późnym wieczorem.

Wtedy trudno się powstrzymać przed zjedzeniem obfitej kolacji. W nocy, zamiast odpoczywać, organizm będzie trawił późny posiłek. Na dodatek, jedząc dużo o tak późnej porze mamy małe szanse na spalenie dodatkowych kalorii.



Skóra dziecka przyjmuje trzy razy więcej promieniowania niż dorosłego, słabiej też się broni. Każde zbyt długie opalanie i poparzenie słoneczne w dzieciństwie to w przyszłości przyspieszone starzenie skóry i większe ryzyko zmian nowotworowych. Dzieci do 3 roku życia nie powinny się opalać w ogóle. Starsze trzeba zabezpieczać odpowiednim ubraniem (czapka, koszulka, okulary) i kremami z wysokimi filtrami.

Fot. archiwum

Polska

RG dla Rotch Energy

W ciągu kilku dni Nafta Polska SA parafuje z Rotch Energy Ltd wstępną umowę sprzedaży 75 proc. akcji Rafinerii Gdańskiej SA (RG).

Nafta Polska finalizuje negocjacje i w ciągu kilku dni parafuje wstępną umowę sprzedaży 75% akcji Rafinerii Gdańskiej. Rotch Energy Ltd chce kupić Rafinerię Gdańską wspólnie z Kredyt Bankiem i Konsorcjum Gdańskim, w skład którego wchodzi polscy prywatni dystrybutorzy paliw. Rotch Energy grupa chce zaangażować w zakup i inwestycje w Rafinerii Gdańskiej około 1 mld USD do 2004 roku.

Lekarze podejrzani

Zarzuty poświadczenia nieprawdy w dokumentacji lekarskiej i utrudniania postępowania karnego postawiła krakowska prokuratura dwojce lekarzy ze szpitala im. Żeromskiego. Sprawa dotyczy napadu rabunkowego w Lednicy pod Wieliczką, do którego doszło w marcu zeszłego roku.

W jego trakcie jeden z napastników postrzelił się w nogę, ranny mężczyzna pod fałszywym nazwiskiem był operowany w szpitalu im. Żeromskiego w Nowej Hucie. Policja poszukiwała postrzelonego mężczyzny zakładając, że może on przebywać w szpitalu. Okazało się jednak, że przed przybyciem policji, ranny opuścił szpital. Lekarze tłumaczyli wtedy, że charakter obrażeń uniemożliwiał jednoznaczne określenie rodzaju rany i dlatego nie zawiadomili policji.

PSL pomoże pielęgniarkom

Liderzy Polskiego Stronnictwa Ludowego wyjaśniali w czwartek pielęgniarkom i położnym – w jaki sposób finansować i prowadzić kampanię wyborczą. Z list Stronnictwa startuje do parlamentu 20 kandydatek Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Żadne protesty, nawet najbardziej uzasadnione, nie zastąpią obecności w Sejmie i walki o słuszną prawa na drodze parlamentarnej – powiedział prezes PSL Jarosław Kalinowski. Ludowcy oferują pielęgniarkom korzystanie w trakcie kampanii wyborczej ze swej siatki organizacyjnej.

Loteria także dla Polaków

Departament Stanu ogłosił, że loteria wizowa do USA na rok 2003 zrówna obojętnie w tym roku Polskę. Wykluczone są m. in. Chiny, Wietnam, W. Brytania.

Amatorzy emigracji do Stanów Zjednoczonych muszą zgłosić swój udział w loterii wizowej DV-2003 pod jednym z adresów pocztowych Centrum Konsularnego Kentucky (The Kentucky Consular Center), między południem w poniedziałek, 1 października 2001, a południem we środę, 31 października 2001. Do loterii dopuszczone będą osoby z co najmniej średnim wykształceniem. Szczegółowe warunki i zasady (po polsku) publikuje w internecie m. in. ambasada USA w Warszawie.

Zawarto kluczowe porozumienie

Kwestia języka roztrzygnięta

Porozumienie między Macedończykami a Albańczykami Macedończykami i Albańczykami osiągnęli kluczowe porozumienie co do statusu języka albańskiego w Macedonii. Wiadomość tę potwierdzili zachodni wysłannicy, uczestniczący w rozmowach w uzdrowisku Ochryda w pobliżu granicy z Albanią.

„Cztery partie porozumiały się co do kwestii języka, ale cała umowa zależy od wyniku dyskusji politycznych, zwłaszcza od kwestii związanych z policją” – powiedział dziennikarzom wysłannik Unii Europejskiej Francois Leotard. Albańczyki w Macedonii chcą, aby ich język uznano za oficjalny na równi z macedońskim. Sporna kwestia języka od dłuższego czasu blokowała rozmowy przedstawicieli dwóch partii macedońskich i dwóch albańskich.

Albańczyki chcą również utworzyć własną policję lokalną, tam gdzie stanowią większość, jednak w tej kwestii napotykają silny opór strony macedońskiej. Według wcześniejszych doniesień zachodnich źródeł dyplomatycznych, uzgodniono, że albański będzie językiem oficjalnym w okręgach, gdzie Albańczyki stanowią co najmniej 20 procent ludności. Zezwoli się też na posługiwanie się albańskim w parlamencie, zarówno podczas sesji plenarnych, prac komisji, jak i wystąpień na forum izby. Ustawy będą opracowywane w dwóch językach – macedońskim i albańskim.

Trybunał haski

Krstić — ludobójca

General Radislav Krstić został skazany wczoraj przez trybunał haski na 46 lat więzienia za zbrodnię dokonaną w lipcu 1995 r. w Srebrenicy (Bośnia). Wcześniej trybunał uznał zbrodnię w Srebrenicy za ludobójstwo.

To, co się stało w Srebrenicy, przejdzie do historii jako najstraszniejsza zbrodnia popełniona w Europie po II wojnie światowej.

W ciągu pięciodniowej rzezi w lipcu 1995 roku zamordowano tam z premedytacją około 7500 Muzułmanów bośniackich. Trybunał ONZ do spraw zbrodni wojennych



Serbski ortodoksyjny kapłan serdecznie powitał macedońskiego premiera Ljupco Georgievskiego w klasztorze Prohor Pcinjski, który znajduje się w południowej części Serbii. Premier odwiedził klasztor, w którym w 1944 roku narodziła się Republika Macedońska. 2 sierpnia br. premier w tym pamiętnym dla jego kraju miejscu spotkał się z liderami etnicznej partii albańskiej w celu negocjacji. Wydarzenie to było też częścią obchodów Narodowego Święta Macedonii - 98 rocznicy powstania Macedończyków przeciwko Tureckiemu Imperium.

Fot. EPA - ELTA

Jednak na szczycie rządu centralnego w użyciu będzie tylko język macedoński. Na razie brak oficjalnego potwierdzenia, co zawiera osiągnięte porozumienie dotyczące języka albańskiego.

Kontynuowanie rozmów ma nastąpić dzisiaj, gdyż wczoraj przypadało święto narodowe Macedonii –

rocznica powstania ilideńskiego (wystąpienia w 1903 roku Macedończyków przeciwko Turkom).

Wczoraj rano w okolicach północnomacedońskiego Tetova doszło do wymiany ognia między albańskimi separatystami a macedońskimi siłami rządowymi.

Strzały rozpoczęły się w pobli-

żu koszar armii macedońskiej i trwały ok. 20 minut.

Nieznane są ewentualne straty w ludziach, ani wywołane przez ostrzał szkody materialne. Do wymiany ognia doszło w dzień po uzgodnieniu przez negocjatorów obu stron konfliktu kluczowej sprawy języka urzędowego.

Soczi: obrady przywódców krajów WNP

Putin jednoczy

Przywódcy Wspólnoty Niepodległych Państw, którzy spotkali się w czwartek w Soczi na nieformalnym szczycie, rozmawiają od rana o procesach integracyjnych wewnątrz Wspólnoty, stabilności strategicznej oraz problemach regionalnych. Potem rozmowy będą kontynuowane podczas spotkań dwustronnych.

Prezydent Rosji Władimir Putin rozmawiał w czwartek z prezydentami Kazachstanu, Ukrainy, Azerbejdżanu i Białorusi. W środę prezydent Rosji spotkał się już z przywódcami Tadżykistanu, Armenii, Kirgistanu i Mołdawii. W ciągu dwóch dni Putin przeprowadzi rozmowy dwustronne ze wszystkimi uczestnikami szczytu poradzieckiej WNP.

Bezpieczeństwo regionalne i współpraca gospodarcza były tematem czwartkowych rozmów przywódców WNP. Według mediów

rosyjskich, prezydent Rosji Władimir Putin poinformował swych rozmówców o dotychczasowych i planowanych rozmowach z USA na temat układu o obronie antyrakietowej. Rozmawiano o przyszłości WNP, a także o sytuacji na Bałkanach, na Bliskim Wschodzie i w Afganistanie.

Przedmiotem rozmów Putina z partnerami jest także dwustronna współpraca gospodarcza i handlowa, sytuacja w krajach WNP, a także walka z terroryzmem i handlem narkotykami.

Zdaniem obserwatorów, dwustronne spotkania polityków w Soczi mają większe znaczenie, niż wspólne spotkanie wszystkich uczestników szczytu WNP. W związku z tym, że forum ma charakter nieformalny, nie oczekuje się przyjęcia oficjalnych dokumentów.

USA: dyskutowano też na temat bezpieczeństwa

Talibowie, wydajcie terrorystę!

USA ponownie skierowały w czwartek do rządzących w Afganistanie Talibów żądanie wydania terrorysty Osamy bin Ladena, którego Amerykanie chcą postawić przed sądem.

Dyrektor generalny w Departamencie Stanu ds. Południowej Azji, Christina Rocca powiedziała, że żądanie przekazała w czwartek ambasadorowi Talibów w Pakistanie, mulle Abdulowi Salamowi Zajefowi. Rocca powiedziała, że na spotkaniu dyskutowano m. in. sprawy związa-

ne z bezpieczeństwem, w tym przyjętej w poniedziałek rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ o monitorowaniu sankcji ONZ wobec Talibów.

– Powtórzyłam, że monitorowanie i nawet same sankcje nie będą konieczne, jeśli Talibowie zastosują się do rezolucji zamykając obozy szkoleniowe dla terrorystów i wydając Osamę bin Ladena takiemu krajowi, gdzie będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności – powiedziała przedstawicielka Departamentu Stanu.

Jan Paweł II przyjął Jasera Arafata

Apele o pokój

Jan Paweł II spotkał się w czwartek z przywódcą Autonomii Palestyńskiej Jaserem Arafatem w swojej letniej rezydencji w Castelgandolfo. Papież wezwał obie strony bliskowschodniego konfliktu do powstrzymania przemocy.

Przemoc na Bliskim Wschodzie osiągnęła apogeum – powiedział Jan Paweł II w rozmowie z palestyńskim przywódcą. Wezwał obie strony konfliktu do przerwania błędnego koła ataków i odwetów.

Arafat również wezwał do natychmiastowego wstrzymania aktów przemocy na Bliskim Wschodzie, a także do wysłania międzynarodowych obserwatorów w rejon starć.

Stąd, z Rzymu, proszę o przerwanie wszelkich form przemocy i natychmiastowe wysłanie obserwatorów, byśmy mogli wcielić w życie



Przemoc na Bliskim Wschodzie osiągnęła apogeum – powiedział Jan Paweł II

Fot. EPA-ELTA

plan Mitchella – powiedział.

Sytuacja na palestyńskich ziemiach okupowanych znacznie zaostrzyła się po wtorkowym izraelskim ataku rakietowym, który spowodował śmierć ośmiu osób, w tym dwóch małych chłopców. Według władz Izraela, ataku dokonano w obronie własnej.

Z historii

Budynki szkolne końca XIX wieku



W gmachu tym mieściła się dawna szkoła junkierska

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pod koniec XIX wieku władze carskie zbudowały w Wilnie kilka gmachów szkolnych. Jeden z takich budynków postawiono na rogu ulicy Sadowej (Sodų) i placu Dworcowego. Była to szkoła kolejowa. Zaprojektował ją i zbudował w 1877 roku znany w Wilnie inżynier Feliks Jasiński. Szkoła przygotowywała maszynistów, specjalistów ruchu i obsługi kolei. Niestety, budynek ten do naszych czasów nie zachował się.

W latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia przy ulicy Zakretowej (obecnie M. K. Čiurlionio 23) zbudowano szkołę junkierską, czyli szkołę wojskową. Budynek zachował się do naszych czasów. Jest to typowy gmach w stylu rosyjskim końca XIX w.

Kosztami Ministerstwa Oświaty w 1901 r. na rogu ulic Naugarduko 24 i Mindaugo 17 postawiono Chemiczno-Techniczną Szkołę Średnią. Gmach zaprojektował Aleksander Bykowski. W środku były szerokie schody i na drugim piętrze obszerna sala, w jednym skrzydle umieszczono klasy szkolne (audytoria), korytarze skierowane były w stronę podwórka. Ściany zewnętrzne z żółtych cegieł nie były tynkowane.

Najbardziej reprezentacyjnym budynkiem szkolnym było gimnazjum żeńskie, zbudowane przy prospekcie Świętojezerskim (obecnie Giedymina 42), obok gmachu sądów. Szkołę zbudowano w latach 1900 - 1903. Projekt sporządzono w Petersburgu i tam go zatwierdzono. Budynek zachował się i obecnie mieści się w nim Akademia Muzyczna. Trzypiętrowy gmach w stylu rosyjskim ładnie się prezentuje przed placem Łukiskim. W okresie międzywojennym istniało tu gimna-

zjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej.

Budynki szkół państwowych były masywne, ciężkie, nawet przytłaczające, natomiast szkoły prywatne wyglądały skromniej i były bardziej przytulne. W wielu miejscach dawnego Wilna szkoły religijne budowali Żydzi, były to budynki przeważnie jedno- lub dwupiętrowe. Na dość dużej działce stowarzyszenia Talmud - tory między obecnymi ulicami Islandijos, Jogailos i Vilniaus w 1877 r. postawiono dom modlitwy i szkołę. Projektował inżynier M. Strbejko. Obok tego gmachu w 1890 roku zbudowano żydowską szkołę rzemieślniczą, którą zaprojektował architekt K. Maculewicz. W latach 1899 - 1901 dom modlitwy włączono do budynku szkolnego przy obecnej ulicy Islandijos 3. Dobudowano trzecie piętro według projektu K. Korojedowa. W tej części mieściła się administracja szkoły, pracownia, sala rysunkowa i aula.

W domu Sofii Prozorowej przy obecnej ulicy A. Jakšto 9, postawionym w latach 1897 - 1898 według projektu inżyniera Michaiła Prozorowa, działało gimnazjum Prozorowej, klub kolejarzy z obszerną salą koncertową, istniało kółko artystyczne. Budynek był zbudowany również w stylu rosyjskim w kształcie litery H. W Wilnie budynki tego typu nie były popularne.

Większość z wymienionych budynków szkolnych zachowała się do naszych czasów. Wiele z nich pełni inną funkcję, ale łatwo jest je wyróżnić między architekturą wileńską, swojską, stylową. Budynki szkolne z czasów carskich są znakiem epoki i częścią historii naszego miasta.

Michał Staruk

STOLICA

Najważniejsze – podzielić się pasją z innymi

Ukwiecić życie

Swą stałą, systematyczną działalnością obala mity o tym, że trzeba mieć ogromny kwiatnik, żeby się wykazać pomysłowością, fantazją. Bo jak się mieszka w bloku – wzdychają pesymiści – wtedy jest tylko szarość budynków.

Wilnianka Romualda Mickiewicz taki pogląd obaliła od razu. Od pierwszej chwili, kiedy tylko zamieszkała w nowej dzielnicy Šeškinė. Właśnie szarej, jak i inne, zbudowanej z bloków.

Eksperymenty

Ale ta mała oaza, ten mały czarowany świat, który stworzyła, zmusza do zatrzymania się każdego, kto tylko przechodzi obok. A dla mieszkańców z naprzeciwka – to fantastyczny widok, kiedy nieduży, typowy balkon blokowca jest magnesem, który przyciąga, pieści oko, koi serce, pomaga zapomnieć o trudnym dniu codziennym.

Czego tu tylko pani Romualda nie hodowała, jakich tylko eksperymentów nie przeprowadzała, by zobaczyć, jak można wykorzystać ten mały skrawek powierzchni, łączący ją z przyrodą, którą zawsze uwielbiała, bez której nie wyobraża sobie życia. A już największą jej pasją są kwiaty. Więc nic dziwnego, że tak się zadomowiły na jej stołecznym balkonie, o którym jest głośno obecnie w całym mieście.

Laureatka konkursów

Nic w tym dziwnego, albowiem w roku 1999 w ogłoszonym w stolicy konkursie na najładniej ukwiecony balkon – zdobyła pierwsze miejsce. A w roku ubiegłym otrzymała Dyplom Honorowy za uczestnictwo w międzynarodowej akcji „Oczyścić świat”.

Komisja, która obejrzała wiele balkonów i kwiatników, była urzeczona tym szeszeńskim balkonem oraz pomysłowością gospodyni, która tak małą powierzchnię wykorzystała tak pomysłowo i estetycznie.

Wszystko zrobiła sama. Od wyrównywania nierówności szarych ścian, do latania dziur. Wymalowała ściany na jasny kolor, zrobiła nieduży drewniany płatek (taki, jaki to był kiedyś w jej domu rodzinnym), pomalowała go na jasny kolor, przyniosła z lasu walającą się gałąź czeremchy, oczyściła ją z kory, wyrównała, wysuszyła i też pomalowała na biały



Romualda Mickiewicz w swym kwiatowym królestwie

Fot. Marian Paluszkiwicz

kolor i na tej fantastycznej „półce” rozlokowała swoje donice. Z najprzeróżniejszymi kwiatami. Obecnie szaleją tu zwisające petunie i surfinie, doskonale się czuje żółciutki srenetis, którego „pilnuje” ceramiczny krasnal, a przy mini-trawniczku ulokowała się maluśka kacuzka. Każdy szczegół jest przemyślany, opracowany do precyzji, do perfekcji.

Kiedy sąsiedzi z góry szkląc balkon zrobili nieco wystający daszek, tak, że woda zaczęła spływać do zaczarowanego królestwa pani Romualdy, ta umocowała duży słoneczny parasol, który rozpina, kiedy słońce za mocno przygrzewa kwiaty i kiedy niepotrzebnie spływa tu woda z góry. Jest tu także kolorowy wiatraczek kupiony w Niemczech, który stwarza ten przyciągający akcent, a może, jak żartujemy, i przyczynia się do tego, że kwiaty tu tak dobrze rosną.

Najważniejsze – to miłość

– Nie wiem, czy wiatraczek im pomaga, czy nie, ale miłość tego, kto je hoduje, jest konieczna – mówi Romualda. – Bo bez niej jest nie sposób wyhodować piękne zdrowe okazy. Kiedy wychodzę na balkon, to z nimi „rozmawiam”, wydaje mi się, że one mnie rozumieją i odpowiadają wzajemnością.

Hodowała też na balkonie paprocie, które, jak widzimy ze zdjęcia, doskonale tu się czuły. Znów dowcipkujemy, że widocznie zakwitł też tu ten legendarny kwiat, który przynosi szczęście, bo to naprawdę cud mieć taki zaczarowany zakątek pod bokiem.

– Bez balkonu życie moje byłoby o wiele smutniejsze, mimo że często wyjeżdżam do stron rodzinnych niedaleko Sużan, tam też „czaruję” swoje królestwo kwiatowe. Ale tam trzeba jechać, a tu mam kwiaty – od razu, kiedy tylko się budzę, kiedy idę spać.

Widocznie przeżywa pani bardzo ciężko rozstanie jesienne, bo balkon zamiera?

Bynajmniej. Staram się, by stałe był. Z każdą jesienią jest inny. Przecież trzeba tylko chcieć.

Więc wraz z zimą zjawiają się na balkonie karmniki dla ptaków, gałęzie np. jarzębiny, która ślicznie wygląda na ośnieżonych parapetach, no, a wraz z gwiazdką jest choinka. Za każdym razem inaczej upiększona. Zresztą są lampki, świece, lampiony, suche kwiaty, gałęzie...

Pani Romualda nie ogranicza się jedynie swym balkonem. To dzięki jej staraniu na ścianach blokowca rozgościły się winorośle, a na podwórku sumiary wysmukłe brzoźki i doskonałą ochłodę dają krzewy.

Czy nie niszczą ludzie?

Różnie bywa – odpowiada gospodyni. – Ale są i tacy, którzy przychodzą i dziękują. Zresztą nie o podziękowanie chodzi, staram się swą pasją podzielić z innymi.

A kiedy już zapanuje zima siarzysta, że, jak mówią, i nosa strasznie z domu wysunąć, wtedy... też są kwiaty. W obrazach na ścianach, w doniczkach. I najważniejsze – w sercu. W nowych marzeniach i planach, które zaczyna urzeczywistniać wraz z budzącą się przyrodą. I tak każdego roku....

Helena Gładkowska



Po dawnych koszarach ani śladu. Na ich miejscu widnieje szeroka, kapitalnie wyasfaltowana ulica, na której to nawet może chwilowo „odpocząć” helikopter. Co prawda, była to sytuacja wyjątkowa, kiedy na stołecznej ulicy Lukšiu wylądował statek powietrzny. Tak wypróbowywana była po raz pierwszy nawierzchnia tej jeszcze jednej stołecznej arterii, która przecięła dawne Miasteczko Północne na dwie części.

Przy ulicy Lukšiu widnieją już metalowe konstrukcje nowego ogromnego supersamu, który będzie największym handlowym ośrodkiem w stolicy Litwy. Do zakończenia prac w Miasteczku Północnym jeszcze daleko, ale jest nadzieja, że za kilka lat miejsce to stanie się najbardziej uczęszczanym przez wilnian, albowiem rozlokują się tu domy handlowe, hotele, biura.

H. G. Fot. ELTA

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95


E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Upalny weekend

Z nastaniem weekendu synoptycy znów obliczają upały. Dziś na Litwie niewielkie zachmurzenie bez opadów. Wiatry z kierunków zmiennych 3 - 8 m/sek. W nocy 7 - 12, na wybrzeżu 13 - 16 stopni. W dzień 22 - 27 stopni. W sobotę w rejonach zachodnich przelotne deszcze, w dzień lokalne ulewy, burze. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich, 5 - 10 m/sek. Temperatura w nocy 14 - 19, w dzień 26 - 31 stopni.



Wyniki losowania z dnia 01 08 2001

LOTO
Nr 1785
01 03 05 06 07 11 12 14 16 18
22 23 33 36 40 44 48 54 57 59

ZAIDINAS JEGA-1
Nr 673
04 11 21 24 27 B
5 liczb + litera - 151410 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

TUZINS
Nr 126
01 02 03 04 06 08 09 10 12 16 17 22 24
Wygrane:
9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 8 Lt,
11 liczb - 91 Lt
12 liczb - 4576 Lt
Nagrody dodatkowe:
aparat do kawy - 0013220; radiomagnetofon CD -0017617; odkurzacz - 0004836; hulajnoga - 0011162, toster - 0002632, fotoaparatus - 0016313, walkmen - 0005987, odtwarzacz wideo - 0003487, rower - 0011289, wycieczka do Hiszpanii - 0018199.

DROBNE

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na Antokolu, 62 m².
Tel. 71 08 32 (po godz. 20.00).

Specjalista od transportu z 20-letnim stażem poszukuje pracy.
Tel. 72 78 33.

Niedrogo i fachowo filmuję różne uroczystości.
Vilnius, tel. 64 51 27, 8 286 27088.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze).
Vilnius, tel. 32 80 93.

Kupię obrazy polskich malarzy z okresu przedwojennego.
Vilnius, tel. 48 94 15, fax 45 68 88.

Młoda kobieta (22 lat) skończone studia (wyższa szkoła biznesu w Krakowie) poszukuje pracy.
Tel. 38 51 07, 38 52 78.

Zatrudnimy na pół etatu księgową do pracy w firmie turystycznej.
2013 Vilnius, s/p 3403.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy.
Tel. 42 26 66.

Dobrym ludziom sprzedam małe koty (2 mies.), cena 10 Lt.
Vilnius, tel. 30 13 98.

Specjalista Międzynarodowego Kolegium z pomocą magii pomaga rozstrzygać różne problemy życiowe i pozbyć się szkodliwych nawyków.
100-procentowa metoda regulowania świadomości.
Vilnius, tel. 62 29 32, 8 285 64 915.

STOMATOLOGICZNY GABINET
Tel. 305 882
Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20
VI 9 - 15
VILNIUS, JUSTIŠKES, RYGOS 17A.

Kalendarium

* Piątek (3.VIII) jest 215 dniem 2001 roku.
Do końca roku pozostało 150 dni.
* Znak Zodiaku - Lew.
* Imieniny: Augustyny, Lidii, Nikodema.
* Wschód Słońca - 4.33, zachód - 20.16.
Długość dnia 15 godzin 43 min.
* Księżyc. I kwadra - od 27 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs na 2 sierpnia 2001 r.

Relacja lita do walut obcych


Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5248
Dolar australijski	2,0744
1000 rubli białoruskich	2,8129
Korona czeska	0,1037
Korona duńska	0,4733
Funt brytyjski	5,7372
Korona estońska	0,2253
100 jenów japońskich	3,2182
Dolar kanadyjski	2,6033
Łat lotewski	6,3563
Złoty polski	0,9397
Korona norweska	0,4410
Rubel rosyjski	0,1362
Korona szwedzka	0,3810
Frank szwajcarski	2,3335
100 tys. lir tureckich	2,9940
Griwna ukraińska	0,7471
100 forintów węgierskich	1,4180
10 tys. lei rumuńskich	1,3513

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano 

Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

"Kurier Wileński" - w każdym polskim domu

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
20 Lt	60 Lt	80 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	68 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
5 Lt	15 Lt	20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
14 Lt	42 Lt	56 Lt	13 Lt	39 Lt	52 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
65 PLN	195 PLN	260 PLN	24 PLN	72 PLN	96 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
15 USD	45 USD	60 USD	6 USD	18 USD	24 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 26010424, nr. 101700660, VŠĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

WIADOMOŚCI 

W dniach pracy

19.00
21.30

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILIEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius